

Sygn. akt III AUa 1801/16

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2017 r.

**Sąd Apelacyjny we Wrocławiu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Monika Kiwiorska-Pająk

Sędziowie: SSA Robert Kuczyński (spr.)

SSA Irena Różańska-Dorosz

Protokolant: Monika Horabik

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2017 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku **Kancelarii (...) Sp. z o.o. w O. obecnie Kancelarii (...) Sp. z o.o. w O. oraz A. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.**

przy udziale **Spółki (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O.**

o podleganie ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji A. P., Kancelarii (...) Sp. z o.o. w O. i Spółki (...) Sp. z o.o. w O.

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 8 sierpnia 2016 r. sygn. akt IX U 772/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. z dnia 9 grudnia 2014 roku Nr (...)i Nr (...)w ten sposób, że stwierdza, iż A. P. w okresie od dnia 13 maja 2013 roku do 31 sierpnia 2013 roku podlega jako pracownik u płatnika składek Kancelaria (...) obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu,**

**II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. na rzecz płatnika składek Kancelarii (...) Spółka z o.o. oraz A. P. i zainteresowanej Spółki (...) Spółka z o.o. w O. po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,**

**III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. na rzecz płatnika składek Kancelarii (...) Spółka z o.o. oraz A. P. i zainteresowanej Spółki (...) Spółka z o.o. w O. po 270 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Dwiema decyzjami z dnia 9 grudnia 2014 r., Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. stwierdził, że wnioskodawczyni A. P. - jako pracownik u płatnika składek Kancelaria (...) sp. z o.o. - nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i chorobowemu od 13 maja 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. (decyzja nr (...)) oraz że organ ten stwierdził, że A. P. - jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą - podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, wypadkowemu od 13 maja 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. (decyzja nr (...))

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2016 r., Sąd Okręgowy we Wrocławiu oddalił te odwołania oraz zasądził od A. P. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W. kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, i odstąpił od obciążenia Kancelarii (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., obecnie Kancelarii (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O., kosztami zastępstwa procesowego.

Wyrok ten oparł Sąd Okręgowy o następujące ustalenia faktyczne.

Kancelaria (...) sp. z o. o. zs. w O. od dnia 12 grudnia 2013 r. jest wpisana do Rejestru Przedsiębiorców przy Sądzie Rejonowym dla W. Wydział IX Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Przedmiot jej działalności jest zróżnicowany i obejmuje 40 różnych obszarów aktywności, w tym: wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. W skład zarządu spółki wchodzi T. P. jako Prezes Zarządu. Wspólnikiem spółki jest A. P. posiadająca 100 udziałów o łącznej wartości 5.000,00 zł. Kapitał zakładowy wynosi 5.000,00 zł. Spółka nie posiada prokurentów. Kancelaria (...) sp. z o.o. zs. w Z. – jako następcą prawny Kancelarii (...) sp. z o. o. zs. w O., od dnia 12 grudnia 2013 r. jest wpisana do Rejestru Przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego. Przeważającym obszarem działalności spółki jest działalność prawnicza. Wspólnikiem spółki jest S. D. posiadający 100 udziałów o łącznej wartości 5.000,00 zł. W skład zarządu spółki wchodzi S. D. jako Prezes Zarządu. Prokurentem spółki jest T. P. jako prokurent samoistny.

Spółka (...) sp. z o.o. zs. w O. od dnia 21 września 2012 r. jest wpisana do Rejestru Przedsiębiorców przy Sądzie Rejonowym dla W. Wydział IX Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego. Przedmiot działalności spółki jest zróżnicowany i obejmuje 9 różnych obszarów aktywności, w tym: „działalność prawnicza” (pozycja 69.10.Z.). W skład zarządu spółki wchodzi T. P. jako Prezes Zarządu. Wspólnikiem spółki jest A. P. posiadająca 100 udziałów o łącznej wartości 50.000,00 zł. Kapitał zakładowy wynosi 50.000,00 zł. Prokurentem samoistnym spółki jest A. P..

W dniu 1 maja 2013 r. wnioskodawczyni zawarła umowę o pracę na czas nieokreślony ze Spółką (...) sp. z o. o. zs. w O. w wymiarze 1/8 etatu na stanowisku Specjalisty ds. administracyjnych za wynagrodzeniem 500 zł. brutto. Do jej obowiązków, zgodnie z treścią zawartej umowy należało prowadzenie archiwum pracodawcy, prowadzenie obsługi administracyjnej pracodawcy, wykonywanie innych powierzonych zadań. Była zatrudniona jako specjalista do spraw administracyjnych. Nie było to stanowisko kierownicze tylko zwykłe stanowisko pracownicze i zajmowała się układaniem oraz porządkowaniem akt. Nie prowadziła obsługi administracyjnej i nie wykonywała innych zadań powierzonych przez pracodawcę, a wyłącznie prowadziła archiwum. Archiwum jest położone w biurze, w wydzielonym osobnym pomieszczeniu. Zawiera ono dokumenty ściśle związane z pracą kancelarii czyli akta sądowe, pisma i wszystkie sprawy, które uległy zakończeniu i trzeba było je zarchiwizować. Trzeba było je uporządkować i poukładać, aby nie trzeba ich było szukać. Praca skarżącej była wykonywana w siedzibie spółki w O. przy (...). Nie był zatrudniony inny archiwista. Wnioskodawczyni wykonywała polecenia prezesa spółki, jak i polecenia sekretariatu, ponieważ akta są zdawane przez poszczególnych prawników do sekretariatu i sekretariat segreguje, które są już zakończone, a które są bieżące. Nie wykonywała żadnych funkcji zarządczych w spółce. Umowę tą rozwiązano na mocy porozumienia stron z dniem 31 sierpnia 2013 r.

W spornym okresie A. P. była także zatrudniona w Szkole Podstawowej w D., w wymiarze 1/2 etatu gdzie uzyskiwała wynagrodzenie miesięczne w kwocie 1.498,50 zł. Minimalne wynagrodzenie za pracę w tym okresie wynosiło 1.600,00 zł. Obowiązki związane z tą pracą i ruchome godziny nie pozwalały jej na wykonywanie w pełnym zakresie umowy ze Spółką (...).

A. P. była jedynym udziałowcem i to ona powołała T. P. na prezesa spółki. Nie miała pełnomocnictwa do reprezentowania bądź zarządzania spółką. T. P. przekazywał jej polecenia ustnie, tak samo jak pracownicy sekretariatu. W sekretariacie były zatrudnione dwie osoby na stanowiskach sekretarek. Praca była wykonywana w różnych godzinach. Były one zależne od pracy A. P. w szkole. Odbywało się to między 8:00 a 16:00 czyli w godzinach pracy sekretariatu i kancelarii. Nie było prowadzonej listy obecności. Wynagrodzenie było wypłacane do rąk własnych.

Spółka powstała około 2012 r. Prowadziła 200-300 postępowań sądowych. W spółce jest sześciu radców prawnych i jeden aplikant. Prezes spółki zlecał, które akta mają być zarchiwizowane, w jaki sposób, w którym miejscu mają być opisane i poukładane. Procedurę archiwizowania w spółce określił samodzielnie, bez udziału właściciela spółki i nie wynikało to z żadnych obowiązujących przepisów, było to archiwizowanie na własne potrzeby.

A. P. nigdy nie podejmowała żadnych decyzji dotyczących funkcjonowania spółki. Jedynymi decyzjami, które podejmowała to zatwierdzenie sprawozdania finansowego na koniec roku zgodnie z przepisami i udzielenie absolutorium dla członków zarządu. Zgromadzenie Wspólników nie pełniło faktycznie żadnej roli w spółce. Raz była wypłacona dywidenda dla wnioskodawczyni jako udziałowca za pierwszy rok obrachunkowy, który się zamknął z końcem 2013 r. i to była kwota tytułem dywidendy 5 tys. zł wpłacona na rachunek bankowy. Obecnie żadne dywidendy nie są wypłacane..

T. P. w Spółce (...) jest zatrudniony na umowę o pracę od około dwóch lat na stanowisku prezesa zarządu. Pracuje na 1/8 etatu i otrzymuje wynagrodzenie w wysokości 1/8 minimalnego wynagrodzenia.

Obecnie archiwizacją akt zajmuje się sekretarka. A. P. wcześniej wykonywała te rzeczy, miała doświadczenie, a sekretarka nie była do tego przyuczona i musiała się tego nauczyć. A. P. od 2010 r., pracowała u T. P. i prowadziła archiwum, gdy ten prowadził działalność gospodarczą w zakresie usług prawnych pod nazwą Kancelaria (...). A. P. ma wykształcenie wyższe, pedagogiczne. Przeszła przeszkolenie BHP, szkolił ją P., który stale współpracował ze spółką. Gdy powstała Spółka (...) to działalność gospodarcza w zakresie usług prawnych została zawieszona, a po dwóch latach zlikwidowana.

W Kancelarii (...) sp. z o.o., obecnie noszącej nazwę Kancelaria (...), T. P. nabył w czerwcu 2016 r. w oparciu o Uchwałę Zgromadzenia Wspólników 80% udziałów i został prezesem sprawując jednoosobowy zarząd. A. P. nie nabyła udziałów w tej spółce. Na stałe T. P. jest zatrudniony na umowę o pracę w Spółce (...) sp. z o.o. W Kancelarii (...) obecnie Kancelarii (...) nie jest zatrudniony na umowę o pracę. Spółka (...) w 2014 r. miała stratę dlatego nie były wypłacone dywidendy. W 2015 r. był lekki zysk, ale dywidenda nie była wypłacana

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji powołując wskazane przez siebie poszczególne przepisy ustawy systemowej wskazał, że status pracownika został „wchłonięty” przez status właściciela kapitału. Sąd ten podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16.12.1998 r., II UKN 394/98, OSNAPiUS 2000, Nr 4, poz. 159, i glosie do niego Z. Hajny, OSP 2000, Nr 12, poz. 177), który stwierdził, iż wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, bowiem tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż – skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika – nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania, jako zgromadzenie wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.09.2013 r., II UK 36/13).

Wspólną apelację od powyższego wyroku wywiedli A. P. Kancelaria (...) sp. z o.o. oraz zainteresowana – Spółka (...) sp. z o.o. i zaskarżyli tenże wyrok w całości, zarzucając mu naruszenie: przepisów prawa procesowego poprzez błędne wyciągnięcie wniosków z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, gdyż Sąd I instancji w ostatniej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku przyjął, że A. P. była prezesem zarządu, a jednocześnie w drugiej części uzasadnienia wyroku - w ustaleniach faktycznych - prawidłowo ustalił, że prezesem zarządu był tylko T. P., a A.

P. - jako jedyny wspólnik spółki - była zatrudniona na umowę o pracę; art. 22 § 1 kp poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w stosunku prawnym łączącym A. P. ze Spółką (...) sp. z o.o. brak było pracowniczego podporządkowania, podczas gdy ten element stosunku pracy występował, gdyż A. P. podlegała nie sobie samej, tylko T. P. jako prezesowi zarządu, a nadto przepisy KSH nie przewidują możliwości wydawania wiążących poleceń zarządowi przez zgromadzenia wspólników lub jedyne go wspólnika i przyjęcie, że status pracownika („wykonawcy pracy”) został „wchłonięty” przez status właściciela kapitału, podczas gdy pojęcie „status właściciela kapitału” jest pojęciem pozaprawnym, nieużywanym przez żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa, a przepisy kodeksu cywilnego i kodeksu spółek handlowych wyraźnie przyznają odrębną osobowość prawną jednemu wspólnikowi spółki i spółce i wprost dopuszczają możliwość dokonywania czynności prawnych pomiędzy spółką a jej jedynym wspólnikiem (np. art. 173 § 1 KSH).

W uzasadnieniu zarzutów apelacji skarżący podnieśli m.in., że w okolicznościach niniejszej sprawy nie dochodziło do krzyżowania się kompetencji A. P. jako wspólnika i pracownika z kompetencjami prezesa zarządu, gdyż A. P. starannie oddzieliła funkcję jedyne go wspólnika spółki od funkcji zarządcy. Sąd Okręgowy nie dostrzegł faktu, że wnioskodawczyni, będąc wspólnikiem, powierzyła funkcję jedyne go członka zarządu - prezesa zarządu - T. P.. Sama nie pełniła natomiast żadnych funkcji zarządczych. A. P. nie wydawała żadnych poleceń prezesowi zarządu, nie była umocowana do prowadzenia spraw spółki i reprezentowania jej na zewnątrz. Jednocześnie ww. podlegała prezesowi zarządu i wykonywała jego polecenia w ramach świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy na rzecz spółki, w której była zatrudniona. Dyspozycja art. 22 § 1 KP została zatem ściśle wykonana, albowiem praca była wykonywana przez A. P. pod nadzorem i kierownictwem pracodawcy reprezentowanego przez T. P., prezesa zarządu. W konsekwencji funkcja „właściciela kapitału” została oddzielona od funkcji zarządcy. A. P. nie miała żadne go wpływu (formalne go lub nieformalne go) na zarządzanie spółką. Funkcję zarządcy wykonywał tylko i wyłącznie T. P. - jako prezes zarządu.

Mając na uwadze powyższe skarżący wnieśli o zmianę zaskarżone go wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 9 grudnia 2014 r. nr (...) poprzez ustalenie, że A. P. jako pracownik u płatnika składek Spółka (...) sp. z o. o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu w okresie od 13 maja 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r.; zmianę zaskarżone go wyroku poprzez zmianę decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych we W. z dnia 9 grudnia 2014 r. nr (...) poprzez ustalenie, że A. P. jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym w okresie od 13 maja 2013 r. - 31 sierpnia 2013 r.; zmianę zaskarżone go wyroku poprzez zasądzenie od organu rentowe go na rzecz odwołujących się zwrotu kosztów postępowania przed Sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowe go i zasądzenie od organu rentowe go na rzecz odwołujących się zwrotu kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowe go.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, poczynił dokładne ustalenia faktyczne, jednakże jego stanowiska dotyczące spornej kwestii jak i rozważań prawnych w tym zakresie nie sposób w pełni podzielić w świetle obowiązujących przepisów jak i aktualnych stanowisk orzecznictwa i doktryny.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie koncentrował się na ustaleniu czy wnioskodawczyni A. P. podlegała od 13 maja 2013 r. do 31 sierpnia 2013 r. ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu pracowniczego w związku z zatrudnieniem u płatnika - spółki, której jest jedynym wspólnikiem.

Przyjmuje się, że elementami, bez istnienia których stosunek prawny nie może być uznany za stosunek pracy są: 1) osobiste wykonywanie przez osobę zatrudnioną pracy zarobkowej (za wynagrodzeniem), 2) "na ryzyko" socjalne, produkcyjne i gospodarcze (ekonomiczne) podmiotu zatrudniającego, 3) w warunkach podporządkowania

kierownictwu tego podmiotu (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., I PK 488/03, OSNP 2005 nr 10, poz. 135 oraz z dnia 20 marca 2008 r., II UK 155/07, LEX nr 465988 i orzeczenia w nich powołane).

Co do zasady zatem spółka nie może być pracodawcą wspólnika w takim w układzie, w którym dochodzi do skrzyżowania kompetencji powodujących zobowiązanie wspólnika do wykonywania swoich własnych poleceń, utrzymywania ze sobą stałych kontaktów w ramach czasu pracy i bieżącego rozliczania się przed sobą z funkcjonowania spółki, gdyż pojęciowo wykluczone jest pracownicze podporządkowanie samemu sobie. W związku z powyższym w sprawach, w których funkcja właścicielska oraz funkcja zarządcza w spółce należy do jednej osoby, brak podstaw do uznania istnienia stosunku pracy. Zasadą jest bowiem, że stosunek pomiędzy jedynym udziałowcem a należącą do niego spółką z o.o. nie może być uważany za stosunek pracowniczy, z uwagi na niespełnianie podstawowej cechy stosunku pracy jaką jest podporządkowanie pracownika pracodawcy (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2004 r., sygn. akt I PK 488/2003, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2004 r., sygn. akt I PK 659/2003, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2010 r., sygn. akt II UK 357/2009, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 r., sygn. akt II UK 155/2007).

W konsekwencji aby mógł powstać stosunek pracy pomiędzy spółką a wspólnikiem prowadzenie spraw spółki powinno zostać powierzone innej osobie, któremu wspólnik, jako pracownik wykonawczy byłby w pracy podporządkowany. Dopuszczalność takiej formy zatrudnienia jedynego wspólnika została potwierdzona w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2000 r., sygn. akt II UKN 546/99 (jak trafnie wskazują skarżący w apelacji) oraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2001 r., sygn. akt II UKN 224/2000, a także w interpretacji podatkowej Drugiego Mazowieckiego Urzędu Skarbowego w Warszawie z dnia 31 maja 2004 r. nr US 72/ROP1/423/440/04/PS.

Choć więc jedyny wspólnik sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym na podstawie tytułu wynikającego z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225; 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271; 9 czerwca 2010 r., II UK 33/10, LEX nr 598436), a z treści tego przepisu wynika, że samo posiadanie statusu wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością decyduje o podleganiu przez niego ubezpieczeniom społecznym z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej (art. 6 ust. 1 pkt 5 ustawy systemowej), nie można podzielić poglądu, zgodnie z którym przepis art. 8 ust. 6 pkt 4 wyłącza - samoistnie i w każdych okolicznościach - zawieranie umowy o pracę jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z własną spółką w celu objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pozostawania w stosunku pracy. Za nieaktualną należy uznać kategorię w tej mierze tezę Sądu Najwyższego wyrażoną w wyroku z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt II UK 36/13 (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt III UK 226/15), na której to właśnie swoje rozstrzygnięcie oparł Sąd Okręgowy.

Tym samym aby zatrudnienie jedynego wspólnika spółki z o.o. w tej spółce zostało uznane za zatrudnienie pracownicze, konieczne są ustalenia faktyczne potwierdzające, w oparciu o analizę treści stosunku prawnego łączącego takiego "pracownika" ze spółką oraz rzeczywiste zasady jego wykonywania, że stosunek ten spełnia wymienione powyżej przesłanki stosunku pracy. Stanowisko to jest zbieżne z poglądami piśmiennictwa, które dopuszcza zawarcie umowy o pracę przez jedynego wspólnika sp. z o.o. ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy (M. Gersdorf (w:) M. Gersdorf, M. Rączkowski, K. Rączka, Kodeks pracy. Komentarz., Warszawa 2014, s. 148).

Jak podkreślił Sąd Najwyższy w powołanym wyżej wyroku z dnia 13 września 2016 r., sygn. akt III UK 226/15 w przypadku spółki z o.o., która rzeczywiście prowadzi działalność ukierunkowaną na realizację jej celów określonych w umowie spółki, a w szczególności faktycznie prowadzi działalność gospodarczą i zatrudnia w tym celu pracowników, dopuszczalne jest pracownicze zatrudnienie jedynego wspólnika takiej spółki, jeżeli:

1. zatrudnienie takie ma miejsce na stanowisku specjalistycznym, związanym z prowadzoną przez spółkę działalnością;

2. ustalenia potwierdzają zapotrzebowanie na pracę wspólnika dla spółki na takim stanowisku;
3. jedyny wspólnik nie angażuje się w bieżącą działalność zarządczą spółki;
4. jedyny wspólnik podlega faktycznie przy wykonywaniu pracy na rzecz spółki poleceniom osób zarządzających spółką lub kierujących jej poszczególnymi działami.

Z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego wynika jednoznacznie, że wszystkie powyższe warunki zostały w zatrudnieniu A. P. spełnione. Do jej obowiązków wynikających z zawartej w spornym okresie umowy o pracę należały bowiem czynności *stricte uboczne* – techniczne w stosunku do głównej działalności Spółki jaką była obsługa prawna. A. P. prowadziła jedynie archiwum pracodawcy, Nie było to stanowisko kierownicze tylko zwykłe stanowisko pracownicze dotyczące czynności technicznych-mechanicznych i zajmowała się wyłącznie układaniem oraz porządkowaniem akt. Nie prowadziła obsługi administracyjnej nie wykonywała innych zadań powierzonych przez pracodawcę, a wyłącznie prowadziła archiwum, w wydzielonym osobnym pomieszczeniu, w którym były dokumenty związane z pracą kancelarii czyli akta podręczne, pisma i wszystkie sprawy, które uległy zakończeniu i trzeba było je zarchiwizować czyli uporządkować i poukładać, aby nie trzeba ich było szukać. Do tych prac nie był zatrudniony inny archiwista. W zakresie prac związanych z pracą w archiwum kancelarii A. P. wykonywała polecenia prezesa spółki, jak i polecenia sekretariatu, ponieważ akta były zdawane przez poszczególnych prawników do sekretariatu, który to dokonywał segregacji akt, akta spraw zakończonych i bieżących.

A. P. nie wykonywała natomiast żadnych funkcji zarządczych w spółce czy na stanowisku pełnomocnika zarządu, a zatem na stanowisku z zakresem obowiązków pokrywającym się z czynnością organu sprawującego zarząd, zwłaszcza gdy spółka nie prowadzi działalności gospodarczej i czynności zarządcze podejmowane przez "pełnomocnika zarządu" mają charakter wygaszający jej byt. Takich ustaleń Sąd Okręgowy nie poczynił. Tymczasem właśnie to stanowisko pełnomocnika zarządu czy inne związane z zarządzaniem spółką jest pomyślane z założenia jako służące odciążeniu zarządu z wykonywania jego obowiązków. W przypadku wykonywania obowiązków pełnomocnika zarządu przez jedynego wspólnika, jego podporządkowanie woli zatrudniającego go formalnie pracodawcy jest iluzoryczne, ponieważ działania takiego pracownika-pełnomocnika polegają *de facto* na zarządzaniu własnym kapitałem. Natomiast w sytuacji, gdy spółka nie prowadzi faktycznej działalności gospodarczej, lecz jedynie czynności zmierzające do jej wygaszenia, nie można mówić o zapotrzebowaniu na specjalistyczną pracę jej jedynego wspólnika. Jednakże jeszcze raz podkreślić w tym miejscu trzeba, że w okolicznościach niniejszej sprawy żadna z tych sytuacji nie miała jednak miejsca, nie zostały one ustalone przez Sąd Okręgowy bowiem materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie dostarczył do takich ustaleń podstaw.

Wobec powyższego, za trafne i dostateczne należało uznać zarzuty skarżących, zgodnie z którymi A. P. zdołała oddzielić funkcję jedynego wspólnika spółki od funkcji zarządcy, którą sprawowała inna osoba – T. P., jako prezes zarządu, co niewątpliwie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który Sąd I instancji uznał za w pełni wiarygodny i spójny. W tej sytuacji nie doszło i nie mogło dojść jednak, jak to stwierdził Sąd Okręgowy, do krzyżowania się statusu wykonawcy pracy ze statusem właściciela kapitału. Jednocześnie Sąd ten prawidłowo ustalił, że A. P. nie wykonywała czynności zarządczych w spółce, a zakres jej obowiązków był zupełnie inny – obejmował czynności związane z archiwizacją akt spraw prowadzonych przez spółkę. Było to zatem stanowisko typowo pracownicze, związane z ubocznym w rozumieniu technicznym - przedmiotem działalności spółki. Jak wynika przy tym z zeznań świadka T. P., korespondującymi z pozostałymi dowodami z dokumentów, A. P. podlegała w tym zakresie jego kierownictwu i poleceniom. Biorąc zatem pod uwagę te niekwestionowane ustalenia i rozważania nie sposób uznać, że elementy stosunku pracy między A. P. a skarżącą spółką, wynikające z art. 22 § 1 k.p., nie były faktycznie realizowane (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783).

W tych okolicznościach należało stwierdzić, że jej zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w spółce w której była ona jedynym udziałowcem, nie doprowadziło do symbiozy pracy i kapitału, sprzecznej z aksjologią prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, opartą zasadniczo na oddzieleniu kapitału i pracy. W konsekwencji A. P. podlegała tytułowi

ubezpieczenia, o którym mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 8 ust. 1 ustawy systemowej. Zgodnie bowiem z art. 9 ust. 1 ustawy systemowej osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy, spełniające jednocześnie warunki do objęcia ich obowiązkowo ubezpieczeniem emerytalnym i rentowymi z innych tytułów (w tym na przykład art. 6 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej), są obejmowane ubezpieczeniami tymi tylko z tytułu ubezpieczenia wynikającego ze stosunku pracy. Wolą ustawodawcy pracowniczy tytuł ubezpieczenia wyprzedza zatem tytuł ubezpieczenia wynikający z prowadzenia działalności pozarolniczej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny, nie dokonując odmiennych ustaleń faktycznych, a jedynie odmiennie je oceniając na, podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzające go obie decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak w pkt I sentencji. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 2002 nr 163 poz. 1349), zaś o kosztach zastępstwa procesowego przed II instancją na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. § 2 pkt. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015 poz. 1804).

A zatem orzeczono jak w sentencji.

SSA R. Kuczyński SSA M. Kiwiorska-Pająk SSA I. Różańska-Dorosz

R.S.

(...)

(...)

(...)

(...)

(...)